Katowice, 28 sierpnia 2016

Dr hab. prof. UŚ Mirosława Siuciak
Instytut Języka Polskiego
imienia Ireny Bajerowej
Uniwersytet Śląski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agaty Haas
„Język poezji mistycznej w XVII- i XVIII-wiecznych rękopisach karmelitańskich"

Rozprawa mgr Agaty Haas jest rozległym studium stylistycznym pochodzących z XVII i XVIII wieku okazów poezji mistycznej, przechowywanych, a prawdopodobnie także powstałych w zakonie krakowskich karmelitanek bosych. Podstawą badawczą stały się źródła rękopiśmienne, co zawsze stanowi pewną trudność zarówno w pozyskaniu materiału, jak i w jego odczytaniu. Autorka zresztą dość szczegółowo i obrazowo opisuje we wstępie wszelkie utrudnienia, z którymi się zetknęła. Niewątpliwą wartością rozprawy jest wykorzystanie źródeł dotąd mało znanych oraz dokonanie ich wszechstronnej analizy, co wnosi znaczący wkład do dotychczasowych ustaleń zarówno historycznojęzykowych, jak i historycznoliterackich. Przedstawione w pracy analizy osadzone są w nurcie badań dyskursologicznych, stylistycznych, z wykorzystaniem metod genologii lingwistycznej. Autorka słusznie traktuje badane teksty poetyckie jako wytwory epoki, w której powstały, osadzając je w szerokim kontekście kulturowo-religijnym i rozpatrując ich strukturalno-stylistyczne ukształtowanie na tle poezji późnego baroku. Podejmując wiele wątków i tropów badawczych, mgr Agata Haas wykazała się sporą erudycją oraz umiejętnym wykorzystaniem i połączeniem w spójny wywód różnorodnych metod lingwistycznej analizy, posiłkując się także ustaleniami z zakresu historii literatury.

Przedstawiona do recenzji rozprawa składa się z sześciu rozdziałów, przy czym najważniejszą, zasadniczą część analityczną stanowi rozdział piąty. Poprzedzające go cząstki kompozycyjne pełnią funkcję wprowadzającą: prezentują założenia metodologiczne i badawcze autorki, osadzają analizowane utwory w kontekstach stylowych i funkcjonalnych oraz szeroko zarysowują tło historyczno-kulturowe, w którym teksty powstały. Wszystko to powoduje, że praca jest dość obszerna.

W rozważaniach metodologicznych Autorka koncentruje się na kwestii języka religijnego, jego funkcji, metodach opisu, powołuje się przy tym na najnowsze ustalenia badawcze. Zauważyć można, że wymiennie używa spotykanych w literaturze przedmiotu terminów „język" i „styl" religijny, nie opowiadając się za wyborem któregoś stanowiska. Na to zamieszanie terminologiczne nakłada się jeszcze wprowadzony jako tytuł drugiego rozdziału termin „dyskurs religijny", który nie został w zasadzie zdefiniowany przez Autorkę. Jest to pojęcie używane od niedawna i podobnie jak sam dyskurs wypiera w badaniach lingwistycznych coraz częściej termin „styl", chociaż nie może być z nim utożsamiany. Najczęściej przyjmuje się, że dyskurs religijny tworzą wszystkie teksty o wymiarze religijnym, tzn. takie, które dotyczą relacji człowiek – Bóg. Zasięg dyskursu religijnego jest zatem bardzo szeroki, tymczasem Autorka rozprawy w rozdziale zatytułowanym „Dyskurs religijny" przedmiotem rozważań uczyniła samo zjawisko mistyki (w tym mistyki chrześcijańskiej) oraz to, co określiła jako „język mistyki". Bardziej adekwatnym tytułem tego rozdziału byłby „dyskurs mistyczny", co po pierwsze odpowiadałoby treści rozważań, po drugie pozwoliłoby na bardziej klarowny wywód włączający badane teksty w tradycję, która została w pracy szczegółowo przedstawiona. W ogóle proponowałabym szersze wykorzystanie kategorii „dyskursu mistycznego" w całej pracy, bowiem w części analitycznej Autorka dowodzi, że poezja karmelitańska z tego właśnie dyskursu wyrasta i go współtworzy. Został ten termin wprawdzie użyty w końcowej partii rozprawy (s. 207), jednak dobrze byłoby, gdyby został dokładniej sprecyzowany w początkowych założeniach, co ukierunkowałoby analizę i pozwoliłoby uniknąć zbyt szerokiej dla podejmowanej problematyki kategorii „dyskurs religijny".

Przyjmując założenia analizy dyskursu mgr Haas, wiąże analizę wybranych tekstów z koniecznością odtworzenia tła pragmatycznego, do którego się odnoszą. Dlatego też omawia w kolejnych rozdziałach dzieje zakonu karmelitańskiego oraz przedstawia charakterystykę rękopisów będących przedmiotem rozprawy, odwołując się przy tym do istniejących ustaleń badawczych. Najbardziej wartościowa w tym niezwykle szczegółowym opisie jest klasyfikacja gatunkowa omawianych utworów, osadzona bardzo mocno zarówno w tradycji mistycznej, jak i w kontekście polskiej poezji XVII-wiecznej – świadczą o tym gatunki takie jak pieśń, zabawa, lament, kolęda, erotyk pobożny. Autorka klasyfikuje też analizowany zbiór według podejmowanej tematyki – ta część rozprawy wydaje się zbędna, ponieważ opis motywów i sposobów przedstawiania doświadczeń mistycznych znajdujemy także w rozdziale analitycznym, dlatego też czytelnik odnosi wrażenie, że z pewnymi treściami zapoznaje się dwukrotnie.

W zasadniczym, piątym rozdziale dysertacji, zatytułowanym „Język i styl" analizą objęto środki poetyckiego wyrazu, które służyły opisowi doświadczenia mistycznego. Celem Autorki było pokazanie specyfiki języka poezji mistycznej epoki baroku, wskazanie jej podstawowych wyznaczników i cech, które wyróżniają ją na tle poezji religijnej o innej tematyce. Do szczegółowej analizy wybrano jednorodne gatunkowo pieśni, czyli zakorzenione w polskiej tradycji poetyckie utwory wierszowane o wyraźnie zarysowanych wyznacznikach formalnych. Opis materiału badawczego rozpoczyna Autorka od struktury pieśni, koncentrując się głównie na sposobach konstruowania początkowej ramy utworów, do której zalicza tytuły, incipity oraz kilkuwersowe komponenty rozpoczynające pieśni. Zwraca tu uwagę na schematyczność i powtarzalność tych elementów, co wiąże z realizacją wyznaczników gatunkowych barokowej pieśni religijnej, zaznaczając zarazem, że cechy te powodują, iż trudno dopatrzyć się w badanych utworach oryginalności i nowatorstwa.

Do ważnych wyznaczników stylowych Autorka zalicza również powtarzające się najczęściej motywy i leksemy, czyli słowa-klucze, które służą opisowi doświadczenia mistycznego. Zostały one pogrupowane w kilka pól semantycznych według takich kategorii jak miłość, cierpienie, śmierć, radość, a w klasyfikacji materiału badawczego wykorzystano program komputerowy, służący określaniu frekwencji leksemów. Takie ujęcie doprowadziło do bardzo interesujących wniosków, wskazujących na przenikanie się wspomnianych pól semantycznych i łączenie takich kategorii jak miłość i śmierć, cierpienie i radość itp. Zjawisko to jest dość charakterystycznym elementem mistyki chrześcijańskiej, co Autorka w sposób przekonujący udowadnia. W tej partii pracy poważne zastrzeżenie budzi użycie leksemu „frekwencyjność", szczególnie rażące w połączeniu „frekwencyjność wyrazów", np. konstrukcja „największą frekwencyjność miały wyrazy..." (s. 136). W pracach językoznawczych stosuje się w takim kontekście termin „frekwencja", a nadużywana przez Autorkę „frekwencyjność" jest leksemem rzadko lub w ogóle nienotowanym przez współczesne słowniki języka polskiego, a nawet jeżeli podane są przykłady użycia, to w innym nieco znaczeniu. Sufiks *–ość*, tworzący *nomina esendi*, wnosi znaczenie cechy abstrakcyjnej, tymczasem w pracy derywat „frekwencyjność" stosowany jest w odniesieniu do konkretnych użyć leksemów. W moim odczuciu jest to być może nieuświadamiana przez Autorkę maniera obecna w całej rozprawie, a szczególnie rażące są akapity, w których używa się tego sformułowania po kilka razy (np. przedostatni akapit na str. 246: Badanie i analiza frekwencyjności wyrazów; wyrazy, które miały wysoką frekwencyjność.. itp.). Najlepiej byłoby w ogóle

zastąpić ten neologizm powszechnie stosowanym w pracach językoznawczych terminem „frekwencja" (frekwencja wyrazów, wysoka frekwencja, badanie frekwencji).

W stylistycznym ukształtowaniu badanych utworów ważną rolę przypisuje Autorka figurom semantycznym, takim jak alegoria, hiperbola, koncept, peryfraza, rozpatrując je zarówno w kontekście tradycji twórczości mistycznej, jak i poezji barokowej. Pewne zastrzeżenia budzi podrozdział zatytułowany „Ułuda dialogu", w którym Autorka interpretuje wykorzystywane często w badanych utworach apostrofy i pytania retoryczne jako wyznaczniki prowadzenia rozmowy z adresatem lirycznym. Po części można się z tym zgodzić, szczególnie w wypadku licznych apostrof do Chrystusa, Oblubieńca, do św. Teresy, Matki Bożej czy do św. Jana od Krzyża, natomiast traktowanie w ten sam sposób apostrof do dnia czy do śmierci wydaje się nadinterpretacją. Są to po prostu środki stylistyczne dynamizujące wypowiedź poetycką, podobnie jak sprzężone z nimi liczne wykrzyknienia oraz adresatywne formy gramatyczne.

Niezwykle przekonujący jest wywód Autorki na temat funkcji metafor w poezji mistycznej, w której ten środek poetyckiego wyrazu jest bardzo często wykorzystywany za względu na językowe ograniczenia w wyrażaniu doznań mistycznych. Szczegółowa analiza została powiązana z wyodrębnieniem najczęściej stosowanych motywów, takich jak semantyka ognia, wody, ogrodu, nocy, śmierci, serca, wojny. Autorka słusznie interpretuje przedstawione metafory jako ważny, ale zarazem mało oryginalny element dyskursu mistycznego, który - jak zauważa na str. 207 - „wypracował sobie przez lata swoistą bazę metafor i pozostałych środków artystycznych", co powoduje, że „poszczególne teksty z opisem doświadczeń mistycznych wydają się podobne pod względem leksykalnym, gdyż baza leksykalno-semantyczna wielokrotnie bywa powielana i używana w zależności od aktualnej potrzeby twórcy". Stałym motywem poezji mistycznej są też – co zrozumiałe – odniesienia biblijne, szczególnie do *Pieśni nad Pieśniami*, a także bezpośrednie nawiązania do twórczości św. Teresy z Avila. W pracy zostało to przedstawione bardzo przejrzyście w postaci tabeli. W rozważaniach na temat intertekstualności można by moim zdaniem bardziej uwypuklić funkcję tego zjawiska w całym dyskursie mistycznym, bo na podstawie wszystkich przedstawionych analiz wydaje się ono cechą konstytutywną.

Ostatni rozdział rozprawy stanowi podsumowanie, swoistą klamrę, zainicjowaną w początkowej partii pracy pytaniem badawczym „czy jest możliwe wyrażenie doświadczenia mistycznego za pomocą języka?", a zwieńczoną rozważaniami zatytułowanymi „Granice języka a wyrażenie niewyrażalnego". Przytoczone tutaj jeszcze

raz wyniki badań prowadzą do wniosku, że „analizowane teksty cechują się niezbyt dużą wartością literacką" i – jak zauważa Autorka – należą raczej do poezji „niskich lotów", ale są cenne z tego względu, że stanowią bardzo ważne świadectwo epoki jako zapiski życia duchowego i emocjonalnego osób żyjących w realiach życia zakonnego.

Pod względem merytorycznym rozprawę mgr Agaty Haas oceniam bardzo wysoko. Jest to z pewnością praca erudycyjna, pokazująca dużą wiedzę Autorki i rozeznanie w literaturze przedmiotu, a także umiejętność wszechstronnej analizy lingwistycznej. Kompozycja obszernej dysertacji także jest bardzo dobra, zarówno sam podział na rozdziały, jak też umiejętne wydzielenie w nich mniejszych jednostek kompozycyjnych, ułatwiających i ukierunkowujących lekturę.

Wartość rozprawy obniżają jednak nieco potknięcia stylistyczno-gramatyczne, które z recenzenckiego obowiązku zmuszona jestem wskazać. Szczególną uwagę zwracają dwa powtarzające się typy błędów. Pierwszym jest niewłaściwe wprowadzanie podrzędnych zdań względnych na pomocą wskaźnika „jaki" zamiast „który". Wydaje się, że Autorka traktuje je wymiennie, a przecież składniowy kontekst używania tych wskaźników zespolenia jest w polszczyźnie ściśle określony: jeżeli w zdaniu podrzędnym odwołujemy się do konkretnego elementu zdania nadrzędnego, który mógłby być opatrzony zaimkiem „ten", wówczas stosujemy wskaźnik „który". W przypadku natomiast, kiedy w poprzedzającym kontekście mógłby wystąpić zaimek „taki", wtedy stosujemy „jaki" (Markowski: Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 1999). Autorka nie zna chyba tej zasady, bo w pracy zauważyłam bardzo dużo zdań z niewłaściwym użyciem zaimka „jaki". Za egzemplifikację problemu niech posłuży fragment akapitu rozpoczynającego rozdział piąty:

„Nie bez znaczenia pozostaje także zaplecze kulturowe oraz czas i środowisko, w **jakim** przyszło mistykowi tworzyć. Podobnie było z utworami, **jakie** zachowały się w rękopisach karmelitańskich. Styl epoki oraz utarte i powtarzające się sformułowania, **jakie** wykorzystywano przy opisach doświadczeń mistycznych, niejednokrotnie wpływały ujemnie na treść danego tekstu." (s. 105)

O powszechności tego błędu w recenzowanej pracy niech zaświadczy jeszcze kilka z bardzo wielu przykładów:

Wszystkie utwory, **jakie** zostaną poddane analizie językowo-stylistycznej, to pieśni (s. 106).

Jest to związane z tradycją, z **jakiej** pieśń religijna się wywodzi (s.133).

To ekstatyczne wydarzenie, **jakiego** doświadczyła święta… (s.115)

[...] poczucie żalu wstydu za wszelkie grzechy, **jakie** popełniła ona przeciwko Bogu (s. 97)

Pośród wszystkich analizowanych utworów, **jakie** pochodzą z rękopisów karmelitańskich... (s.110)

O tym, że Autorka ma duży problem z wprowadzaniem podrzędnych zdań względnych świadczy też nadużywanie i nieadekwatne stosowanie wskaźnika „gdzie", przykładowo:

Istnieje grupa utworów, **gdzie** nie zachodzi wyraźna relacja między tytułem a tekstem pieśni (s.109)

Analiza tekstów, **gdzie** pojawia się język mistyki... (s. 64) – zamiast „w których".

Można też zauważyć w pracy inne potknięcia stylistyczne i składniowe, dotyczące relacji gramatycznych między zdaniami oraz błędnego wprowadzenia imiesłowowego równoważnika zdania: „Doświadczając Boga, dokonała się w niej niezwykła przemiana" (s. 239). Zdarzają się powtórzenia tych samych sformułowań w dość bliskiej odległości, nadużycia zaimków *ów/ owa, takowy/takowa*, zazwyczaj niestosowanych w pracach naukowych. Największym mankamentem, mającym także podłoże składniowe, są bardzo liczne błędy interpunkcyjne. I to jest moim zdaniem drugi, charakterystyczny dla recenzowanej pracy typ błędów, którego nie można złożyć na karb redakcyjnego niedopatrzenia, jak chociażby zdarzające się pomyłki literowe. Kilkadziesiąt błędów interpunkcyjnych w rozprawie doktorskiej świadczy o problemie Autorki z tą dziedziną ortografii. Zauważone błędy polegają z jednej strony na braku przecinków przed wskaźnikami zespolenia wprowadzającymi zdanie podrzędne lub na końcu zdania podrzędnego (i to można byłoby interpretować jako niedopatrzenie), z drugiej jednak strony w wielu wypadkach Autorka wprowadza nieuzasadnione przecinki w obrębie zdania pojedynczego, np.:

To właśnie czas, staje się kluczowym, najistotniejszym elementem stawianych pytań retorycznych. (s. 188)

Spośród wymienionych przymiotników, jedynie *obfity*, pozostaje w semantycznym związku z wyrazem *woda*. (s. 217)

W pieśniach karmelitańskich, ogród staje się miejscem spotkania Oblubienicy z Oblubieńcem. (s. 217)

Takich błędów jest w pracy dość dużo. Dla udokumentowania problemu wymieniam strony, na których zauważyłam brak lub nadmiar przecinków (czasami na jednej stronie występuje kilka błędów): 9, 10, 14, 23, 51, 59, 61,62, 71, 81, 82, 85, 89, 90,

95, 115, 118, 119, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 151, 157, 160, 163, 164, 175, 183, 184, 188, 205, 213, 214, 217, 218, 221, 227, 228, 232, 247, 252, 253, 254.

Brak konsekwencji można także zauważyć w zapisie *Zakon Karmelitański, zgromadzenie Karmelitanek Bosych* – obok przykładów pisowni wielkimi literami (s. 68), zdarzają się też wypadki użycia małych liter *zakon karmelitański* (s. 69), co swoją drogą wydaje się właściwsze. Można jeszcze zrozumieć zastosowanie wielkich liter w odniesieniu do deskrypcji określonej *krakowskie zgromadzenie Karmelitanek Bosych* (s. 73), ale razi niekonsekwencja zauważona na przykład na stronie 69, na której w dwóch sąsiadujących akapitach czytamy: „Wszystkie **klasztory karmelitanek bosych** obowiązywała jedna reguła", „Warto także wspomnieć o formalnych zasadach, jakie panowały wówczas i nadal panują w żeńskich **zakonach Karmelitanek Bosych**".

Wszystkie wymienione oraz niewymienione drobniejsze błędy stylistyczne i składniowe rzutują na odbiór pracy, która pod względem merytorycznym jest niezwykle interesująca, przemyślana i bogato udokumentowana. Dlatego należy żałować, że Autorka nie dopracowała jej pod względem stylistycznym i redakcyjnym. Błędy, choć obniżają nieco wartość rozprawy doktorskiej, nie niwelują jej niewątpliwych zalet, a należą do nich: samodzielność i dociekliwość badawcza Autorki, wybór trudno dostępnego i nieopracowanego dotąd materiału źródłowego, wszechstronne ujęcie problemu, dobra orientacja w literaturze przedmiotu zarówno z zakresu językoznawstwa, jak też literaturoznawstwa, dogłębna i wieloaspektowa analiza lingwistyczna, interesujące wnioski.

Biorąc pod uwagę wszystkie przestawione walory rozprawy będącej podstawą przewodu doktorskiego, jej wartość merytoryczną i poznawczą oraz umiejętne i wszechstronne prowadzenie naukowego wywodu, wnioskuję o dopuszczenie mgr Agaty Haas do dalszych czynności związanych z przewodem doktorskim.

Mirosława Siwiak